

Barbara Kucharczyk

## O niektórych aspektach walki z terroryzmem

Walka, żądza zabijania, agresja, destrukcyjność, a z drugiej strony strach, przerażenie – wywołane przemocą, towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Pojawiają się podczas wojen, rewolucji, w atakach terroru, wszelkiego rodzaju konfliktach, czyszkach etnicznych czy też ludobójstwie<sup>1</sup>.

Terroryzm międzynarodowy ma różną genezę i odmienny charakter w poszczególnych częściach świata. Wykazuje swoją regionalną specyfikę w zależności od obszaru kulturowo-cywilizacyjnego, na którym się znajduje. Terroryzm jest zjawiskiem niesłychanie złożonym i dynamicznym. Nie można ująć go w sztywne ramy trendów i tendencji. Nie jest statyczny, lecz podlega nieustannym, często różnorodnym zmianom. Charakteryzuje się pewną specyfiką. Kiedy dotyczy poważnych interesów politycznych i zagrożone jest bezpieczeństwo państwowe oraz międzynarodowe, wówczas dostęp do wiarygodnych informacji staje się ograniczony lub wręcz niemożliwy. Dzieje się to z powodu manipulacji, kontroli czy blokowania informacji, przekształceń propagandowych wiadomości docierających do ogółu, czy też prób zrzucenia odpowiedzialności lub odwrotnie, przywłaszczenia jej sobie niezgodnie z prawdą<sup>2</sup>.

Chociaż na temat terroryzmu powstało wiele opracowań, to jednak brak jednolitej, powszechnie akceptowanej i obowiązującej definicji tego zjawiska. Problemy ze zdefiniowaniem terroryzmu wynikają z rozmaitych względów: polityczno-ideologicznych, kulturowych czy interesów indywidualnych. To, co dla jednych państw jest terroryzmem, inne określają jako metodę walki narodowo-wyzwoleńczej lub obronę tożsamości i uczuć religijnych<sup>3</sup>.

Pochodzenie słowa terroryzm wywodzi się z sanskrytu. Staroindyjskie słowo *tras* zostało przekształcone w greckie *tereo*, łacińskie *tres*, *teres*, *tresere*, *terrere*

---

<sup>1</sup> R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny*, Toruń 2006, s. 5.

<sup>2</sup> B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2003, s. 33.

<sup>3</sup> D. Szlachter, *Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej*, Toruń 2006, s. 15.

oraz *terror*. Ta ostatnia forma weszła do obiegu europejskiego poprzez francuskie słowo *terreur* oznaczające strach, grozę, przerażenie<sup>4</sup>.

Terror można określić jako stosowanie przemocy, której celem jest szerzenie grozy, czy też strachu, wśród członków społeczności bądź wywołanie w efekcie – psychozy niepewności i zagubienia<sup>5</sup>.

W innej definicji zaznacza się, że terrorem jest stosowanie przemocy, gwałtu i okrucieństwa w celu zastraszenia lub zniszczenia przeciwnika<sup>6</sup>.

Terroryzmem określa się także różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia na władzach państwowych i społeczeństwie określonych zachowań i świadczeń. Działania te są realizowane z całą bezwzględnością za pomocą różnych środków, takich jak: nacisk psychologiczny, przemoc fizyczna, użycie broni lub ładunków wybuchowych, w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku<sup>7</sup>.

Interesującą, zbliżoną do uniwersalnej definicję przedstawia Bruce Hoffman, który trafnie określa istotę terroryzmu jako świadome budzenie i wykorzystywanie strachu w wyniku przemocy lub jej groźby w dążeniu do zmian politycznych. Toteż wszystkie akty terroru zawierają przemoc lub groźbę jej użycia. Terroryzm jest specjalnie pomyślany tak, by wywierać dalekosiężne skutki psychologiczne, które znacznie wykraczają poza bezpośrednią ofiarę, czy też przedmiot terrorystycznego ataku. Terror ma potęgować uczucie strachu, a więc zastraszyć znacznie szerszą, określoną „widownię”, która może obejmować wrogą grupę etniczną lub religijną, cały kraj, rząd lub partię polityczną, bądź też opinię publiczną. Terroryzm ma tworzyć władzę tam, gdzie jej nie ma, lub konsolidować tę, która jest zbyt słaba. Za pomocą rozgłosu zdobytego w wyniku przemocy terroryści pragną zdobyć wpływ i władzę, których nie posiadają, w celu przeprowadzenia zmian politycznych na szczeblu lokalnym lub międzynarodowym<sup>8</sup>.

Współczesny terroryzm międzynarodowy w Europie rozpoczął się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, kiedy na całym świecie doszły do głosu siły radykalnej lewicy. Celem terroryzmu europejskiego było zburzenie burżuazyjnego systemu społecznego panującego na Zachodzie. Początek terroryzmu europejskiego to również młodzieżowa rewolta w latach sześćdziesiątych występująca

<sup>4</sup> *Wybrane problemy walki z terroryzmem*, red. A. Ciupiński, M. Zając, Warszawa 2003, s. 9.

<sup>5</sup> *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 409.

<sup>6</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1993, s. 864.

<sup>7</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1996, s. 370.

<sup>8</sup> B. Hoffman, *Oblicze terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 42.

przeciwko pozostałościom kolonializmu, ze skrajnymi poglądami separatystycznymi i nacjonalistycznymi<sup>9</sup>.

Rozważając istotę terroryzmu rozgrywającego się na kontynencie europejskim, należy wymienić najbardziej znany i najszerzej opisywany konflikt irlandzki, dotyczący statusu Irlandii Północnej. Obecnie istnieją dwa państwa irlandzkie: całkowicie niepodległa Irlandia oraz Irlandia Północna, wchodząca w skład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii oraz Irlandii Północnej.

Działalność terrorystyczną w Ulsterze prowadzą: Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republican Army – IRA) oraz UFV – protestanckie organizacje zbrojne.

IRA jest najstarszą organizacją terrorystyczną na starym kontynencie a jednocześnie najlepiej uzbrojoną, wyszkoloną i groźną. Powstała ona w 1918 r., po klęsce powstania zwanego Krwawą Wielkanocą, z rozproszonych grup bojowników. Głównym celem tej organizacji była walka o zjednoczenie Irlandii. 6 grudnia 1921 r. został zawarty układ irlandzko-brytyjski, na mocy którego Irlandia została podzielona na dwie części, a IRA została zdelegalizowana i zaprzestała działalności do połowy lat pięćdziesiątych. Po 1974 r. przeniosła ataki terrorystyczne poza granice Ulsteru, między innymi do Anglii, Niemiec, Belgii. Do najgłośniejszych zamachów tej organizacji zaliczamy: zabójstwo lorda Mountbatteena w sierpniu 1979 r., atak bombowy na klub Birmingham w październiku 1979 r., zamach bombowy na hotel Brighton w październiku 1984 r. (ofiara miała być ówczesna premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher). Celem ataków były również stacje metra, budynek giełdy londyńskiej, obiekty wojskowe należące do Brytyjskiej Armii Renu w RFN. Środki finansowe na działalność organizacji pochodzą od nacjonalistycznie nastawionych katolików Irlandii Północnej, z napadów na banki, urzędy pocztowe, z działalności przemytniczej oraz organizacji irlandzkich na emigracji. Poza Wielką Brytanią na uwagę zasługuje działalność organizacji terrorystycznych w Niemczech, Włoszech, Francji czy Hiszpanii<sup>10</sup>.

Terroryzm w Niemczech rozwinął się pod wpływem wydarzeń na świecie w latach sześćdziesiątych. Powstały wówczas Frakcja Czerwonej Armii (Rote Armeefraktion – RAF) oraz organizacja terrorystyczna Ruch Drugiego Czerwca. Grupy te wyłoniły się ze studenckich komun i stowarzyszeń. Działalność niemieckich terrorystów była oparta na kilkudziesięciu grupach bojowych nazywanych „komando”, które dokonywały głównie podpałek i zamachów bombowych. W latach siedemdziesiątych można było zaobserwować znaczny wzrost dynamiki działalności terrorystycznej na terenie Niemiec. Powstały trzy generacje terrorystów niemieckich. Pierwsze z nich, działające do 1975 r., związane były

<sup>9</sup> *Wybrane problemy...*, s. 31.

<sup>10</sup> Vide szerzej: *ibidem*, s. 32–33.

z pseudorewolucyjnymi motywami ideologicznymi. Druga generacja, działająca w latach 1975–1977, sięgnęła do bardziej radykalnych metod. Były to: porwania samolotów, polityków, zamachy bombowe. W 1977 r. pojawiła się trzecia generacja terrorystów, która atakowała przedstawicieli władzy państwowej, system gospodarczy i sądowy. Obecnie w Niemczech pojawił się nowy rodzaj terroryzmu tzw. terroryzm konsumpcyjny. Polega on na wymuszaniu od wielkich korporacji przemysłu żywnościowego okupów w zamian za odstąpienie od zatrucia produktów żywnościowych w sklepach i supermarketach<sup>11</sup>.

Terroryzm we Włoszech został zapoczątkowany przez neofaszystów („czarni”), lecz w szybkim tempie do głosu doszli lewacy („czerwoni”). Powstała wówczas w 1970 r. w Mediolanie tajna organizacja terrorystyczna o orientacji skrajnie lewicowej. Została ona założona przez studentów, a zaistniała pod nazwą Czerwone Brygady (Brigate Rosse – BR). Przeważali w niej członkowie klasy średniej i inteligenci. Główną rolę odgrywali w BR Margherita Cagol i jej mąż Renato Curcio. Początkowo działalność grupy była skierowana przeciwko wielkim zakładom przemysłowym. Celem było przestraszenie kapitalistów, obudzenie solidarności proletariackiej oraz zaostrzenie konfliktu między robotnikami i kierownictwem firm, a także sprowokowanie chaosu, który wzbudziłby rewolucyjną iskrę. Pierwsze akcje to podkładanie ładunków wybuchowych oraz porwania członków dyrekcji fabryk, których po przesłuchaniu zawsze wypuszczano na wolność. W 1974 r. nastąpiła zdecydowana radykalizacja ugrupowania, czego dowodem było zabójstwo prokuratora Francesca Coce w 1975 r., czy też zamordowanie w 1977 r. przewodniczącego Chrześcijańskiej Demokracji, byłego premiera, Aldo Moro<sup>12</sup>.

W odróżnieniu od Włoch czy Niemiec, terroryzm we Francji powstał nieco później. Pierwsze ugrupowania terrorystyczne pojawiły się w 1973 r. Były to Grupy Internacjonalistycznej Akcji Rewolucyjnej (GARI) założone przez hiszpańskich anarchistów przebywających we Francji. W późniejszym okresie powstały Brygady Międzynarodowe (BR), Komórki Zbrojne dla Autonomii Proletariackiej (NAPAP) oraz Akcja Bezpośrednia (AD)<sup>13</sup>.

Natomiast terroryzm hiszpański ma podłoże etniczno-nacjonalistyczne i separatystyczne. Wywodzi się z ruchów niepodległościowych końca XIX w. w jednej z hiszpańskich prowincji Baskonii, gdzie powstała Nacjonalistyczna Partia Basków (PNV), a potem grupa Kraj Basków i Niepodległość (ETA). Celem tej organizacji była walka o niepodległość kraju Basków i utworzenie marksistowskiej republiki ludowej. Początkowo organizowano niewielkie zamachy bom-

<sup>11</sup> Ibidem, s. 39

<sup>12</sup> W 1980 r. lewacy dokonali 1264 zamachów i zabili 30 osób. Szerzej: ibidem, s. 39.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 40.

bowe na pomniki, nagrobki, płyty pamiątkowe i symbole panującego reżimu Franco. W wyniku znacznej radykalizacji działań przedmiotem ataków terrorystycznych ETA stali się członkowie hiszpańskich sił bezpieczeństwa. Rozpoczęła się zmasowana kampania zamachów bombowych, porwań, zabójstw, które wymierzone były w reprezentantów władzy państwowej. Do najgłośniejszych aktów terroru tej organizacji można zaliczyć zabójstwo hiszpańskiego premiera, admirała Luisa Carrero Blanco w grudniu 1973 r., czy też zamach bombowy w domu handlowym Hipercor w Barcelonie.

Działalność organizacji terrorystycznych byłaby niemożliwa bez zaplecza politycznego, logistycznego i finansowego oraz baz i ośrodków szkoleniowych państw popierających terroryzm międzynarodowy. Otrzymują one pieniądze z całego świata bezpośrednio od zamożnych osób, instytucji charytatywnych, korporacji czy grup przestępczych. Poza pomocą finansową państwa wspierające zapewniają szkolenia wojskowe lub udzielają schronienia ścigany terrorystom. Do państw wspierających terroryzm należą: Iran, Syria, Libia, Sudan, Kuba oraz Korea Północna<sup>14</sup>.

W chwili obecnej Iran jest określany jako najaktywniejszy sponsor terroryzmu międzynarodowego. Dostarcza on różnym islamskim organizacjom terrorystycznym na świecie wyposażenie o wartości 100 milionów dolarów rocznie, z czego najwięcej otrzymuje Hezbollah. Poza tym szkoli i zapewnia schronienie najbardziej ekstremistycznym ugrupowaniom palestyńskim, takim jak: Hamas, palestyński Dżihad czy Partia Pracujących Kurdystanu. Iran jest również oskarżony o sponsorowanie zamachów na antyszyickich islamskich duchownych w Tadżykistanie, Pakistanie oraz sponsorowanie szyickiej opozycji islamskiej w państwach Zatoki Perskiej i w Iraku<sup>15</sup>.

Terroryzm jest plagą obecnych czasów, toteż konieczna jest integracja państw jednoczących się we wspólnym działaniu prowadzącym do zahamowania tego zjawiska. Polska jako jeden z członków Unii Europejskiej (UE) utożsamia się z europejskim podejściem do zwalczania terroryzmu. Nasz kraj aktywnie angażuje się w działania UE, a polscy eksperci uczestniczą w pracach większości unijnych gremiów antyterrorystycznych<sup>16</sup>.

Momentem zwrotnym był atak 11 września 2001 r. na World Trade Center w USA. Kiedy minął pierwszy szok związany z tym wydarzeniem, rząd polski przystąpił natychmiast do działań mających na celu zapobieżenie ewentualnemu zamachowi terrorystycznemu w Polsce. Podjęto nadzwyczajne środki ostrożności. Zaostrzone zostały zasady kontroli na przejściach granicznych i lotniskach.

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>15</sup> B. Hoffman, op. cit., s. 196.

<sup>16</sup> D. Szlachter, op. cit., s. 196.

Wzmocniono ochronę placówek dyplomatycznych państw NATO, Rosji, Chin, Izraela i państw muzułmańskich oraz obiektów administracji. Postawiono w stan gotowości grupy ratownictwa chemicznego, specjalistów od katastrof budowlanych oraz strażaków. Czołowe osobistości życia publicznego złożyły oświadczenia potępiające zamach w USA oraz wyrażające ubolewanie ofiarom ataku. Zwołana została w Warszawie międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania terroryzmu. Celem jej było potwierdzenie solidarności z Ameryką w walce z terroryzmem międzynarodowym oraz ustalenie konkretnych działań wspomagających jego zwalczanie. Zwrócono uwagę na aspekty usuwania przyczyn i źródeł terroryzmu, uwzględniając szeroko pojęty dialog międzynarodowy umożliwiający skuteczne przeciwstawianie się temu zjawisku. Podkreślono również duże zaangażowanie Polski i jej szczególną rolę w popieraniu utworzenia ogólnoświatowej, zintegrowanej koalicji antyterrorystycznej. Konferencja była formą politycznej manifestacji obecności Europy Środkowej i Wschodniej w sojuszu antyterrorystycznym. Odbiła się szerokim, pozytywnym echem w społeczności międzynarodowej, wpływając na postrzeganie Polski jako lidera w działalności na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego regionu<sup>17</sup>.

Oprócz działań politycznych, Polska – jako członek NATO i sojusznik USA – zdecydowała się na wysłanie swoich sił zbrojnych w rejon walk z terrorystami. Postanowiono przygotować do udziału w składzie sił sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim 300-osobowy kontyngent składający się z pododdziału GROM, plutonu saperów, plutonu przeciwchemicznego, zespołu rozpoznania biologicznego oraz okrętu logistycznego. Inna grupa polskich żołnierzy w rejonie Zatoki Perskiej wspólnie z Amerykanami nadzoruje i kontroluje transporty morskie. Polscy oficerowie biorą również udział w planowaniu operacji w dowództwie operacji antyterrorystycznej w Tampie na Florydzie<sup>18</sup>.

Duże zaangażowanie w walkę z terroryzmem przejawiają nie tylko przedstawiciele władz państwowych, ale również organizacje humanitarne oraz środowiska naukowe.

Polska wykazała, że jest odpowiedzialnym uczestnikiem, poważnym partnerem dla innych państw oraz ma interesujące propozycje wnoszące duży wkład w walkę z terroryzmem i budowę porządku światowego. Działania te oraz prezentowane stanowisko zwiększyło jednak prawdopodobieństwo wystąpienia realnych zagrożeń terrorystycznych na terenie Rzeczypospolitej. Zagrożenie to znacznie wzrosło z chwilą objęcia przez Polskę kontroli nad jedną ze stref stabilizacyjnych w Iraku.

<sup>17</sup> *Wybrane problemy...*, s. 173.

<sup>18</sup> Vide szerzej: *ibidem*, s. 174.

Stopień zagrożenia naszego kraju jest uzależniony bezsprzecznie od stabilizacji politycznej w Iraku, przebiegu konfliktu izraelsko-palestyńskiego, zakończenia operacji w Afganistanie oraz możliwości samych terrorystów. Udział Polski w koalicji antyterrorystycznej i militarne wsparcie procesu stabilizacji sytuacji w Iraku sprawiają, że nasz kraj jest adresem wielu gróźb ze strony arabskich terrorystów. Jest wymieniany obok USA, Japonii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Australii i Włoch jako cel potencjalnego ataku terrorystycznego w odwecie za wspieranie interwencji w Iraku. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że nasze państwo może w niedalekiej przyszłości stać się zapleczem logistycznym i wspomagającym dla siatek terrorystycznych spod znaku al-Kaidy. Przemawia za tym wiele przesłanek, jak chociażby: tranzytowy charakter, otwarcie wewnętrznych granic UE (Polska w systemie Schengen od 2007 r.), dobra infrastruktura komunikacyjna, zachodni system bankowy, stosunkowo liberalna polityka wizowa i azylowa, zapotrzebowanie rynku na inwestycje bezpośrednie oraz łatwość zakupu broni oraz środków pirotechnicznych<sup>19</sup>.

Zagrożenie terrorystyczne w Polsce można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy to zagrożenie konkretnym atakiem terrorystycznym. Według wielu polskich ekspertów obecnie brak jest informacji o planowanym ataku na terytorium naszego kraju. Drugi aspekt dotyczy zagrożenia terroryzmem międzynarodowym jako zjawiskiem. Polska jest jednym ze składników pewnego kręgu kulturowego, któremu terroryzm wydał wojnę. Stąd też realna możliwość zamachu na terenie naszego kraju oraz na obywateli polskich poza jego granicami. Uczestnictwo w konkretnych sojuszach, choć nie generuje ryzyka, bezsprzecznie zwiększa możliwość jego wystąpienia.

Obecnie wydaje się, że jest sprawą otwartą ocena atrakcyjności terytorium naszego państwa jako bezpośredniego ataku dla terrorystów. Jako kraj nie jesteśmy bezpośrednim celem, lecz sytuacja może zmienić się z dnia na dzień. Przykładem mogą być chociażby skutki afery z rzekomymi więzieniami CIA dla najważniejszych członków al-Kaidy na terenie Europy Wschodniej, nazwanej przez światową prasę – „Guantanamo Express”. W listopadzie 2005 r. gazety amerykańskie poinformowały, że CIA ukrywała i przesłuchiwała liderów al-Kaidy w postradzieckich obiektach wojskowych w Europie Wschodniej, między innymi na terenie Polski. Prasa ustaliła, że potencjalnym miejscem docelowym dla amerykańskich więźniów al-Kaidy mogły być Stare Kiejkuty, gdzie znajduje się Ośrodek Szkolenia Kadr Wywiadu. Władze Rzeczypospolitej stanowczo zaprzeczyły tym doniesieniom. Mimo to, uwikłanie Polski w tę sprawę zwiększyło zagrożenie terrorystyczne z powodu możliwego ataku odwetowego ze strony islamskich ekstremistów. Atak na Polskę może być przesłaniem lub formą nacisku

---

<sup>19</sup> D. Szlachter, op. cit., s. 219–220.

skierowaną do całego bloku, w którym uczestniczymy, bądź sygnałem dla sojuszników silniejszych od Polski i lepiej przygotowanych<sup>20</sup>.

Walka z terroryzmem wymaga balansowania pomiędzy przestrzeganiem podstawowych swobód obywatelskich, takich jak: poszanowanie godności, prawa człowieka, wolność polityczna i religijna, a tłumieniem terroryzmu i zwalczaniem jego przyczyn w zarodku. Olbrzymia różnorodność terrorystycznej przemocy sprawia, że istnieje duża trudność w wypracowaniu jednolitej, uniwersalnej i dobrej metody neutralizacji tego zjawiska.

Wydaje się, że dobrze zorganizowana polityka antyterrorystyczna powinna stanowić system filtrów, których zadaniem będzie przechwytywanie i eliminowanie największej możliwej liczby zagrożeń. Do owych filtrów zaliczyć można: neutralizację podłoża terroryzmu, ograniczenie możliwości działania grup terrorystycznych, wpływ na intencje terrorystów oraz obronę bezpośrednią i ograniczanie skutków ataku. Neutralizacja podłoża terroryzmu jest to bardzo trudne zadanie, ponieważ nawet jeśli identyfikujemy przyczyny tego zjawiska, to nie zawsze oznacza to możliwość ich eliminacji. Ograniczenia możliwości działania grup terrorystycznych nieodpowiednio prowadzone mogą spowodować zmniejszenie swobód obywatelskich oraz w konsekwencji doprowadzić do rozpadu systemu demokratycznego.

Oddziaływanie na intencje terrorystów, aby zrezygnowali z ataków, niesie za sobą duże trudności w przeprowadzeniu tego zamierzenia. Ustępstwa wobec nich mogą doprowadzić do eskalacji konfliktu. Natomiast jawna polityka niepodjęcia negocjacji, czy też polityka odstraszenia za pomocą surowych kar i działań odwetowych, rodzi spiralę przemocy. Obrona bezpośrednia i ograniczanie skutków ataku obejmuje ochronę potencjalnych celów za pomocą monitoringu, detektorów metalu, betonowych zapór przed budynkami czy też zwiększenie liczby służb mundurowych na ulicach miast. Istnieje duża trudność w wykonaniu tego zamierzenia ze względu na brak technicznych możliwości zabezpieczenia wszystkich obiektów i miejsc mogących stać się celem terrorystycznego ataku<sup>21</sup>.

Aby móc zrealizować powyższe założenia, potrzebne są instrumenty antyterrorystyczne, do których zaliczamy między innymi: dyplomację, prawo karne, ograniczanie możliwości finansowania terroryzmu, środki militarne oraz wywiad i operacje specjalne. Dyplomacja umożliwi konstruowanie multilateralnych uregulowań antyterrorystycznych oraz wprowadzenie formalnej i nieformalnej kooperacji. Wzmacnianie systemu wymiaru sprawiedliwości oraz policyjnych prerogatyw stanowi bardzo skuteczną broń w walce z terroryzmem. Du-

---

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 76–77.



żą rolę odgrywa ograniczenie możliwości finansowania terroryzmu polegające na monitorowaniu i konfiskowaniu funduszy grup terrorystycznych oraz delegacji metod ich wspierania. Możliwości militarne polegają na odbijaniu zakładników, działaniach odwetowych oraz czynnościach wyprzedzających. Rodzi się pytanie: czy wywiad i operacje specjalne są obecnie potężną bronią skierowaną przeciwko terroryzmowi, mimo stale istniejących kontrowersji prawnych, etycznych czy też politycznych?

Obecnie uważa się, że istnieją dwa podstawowe sposoby zwalczania tej formy przemocy: reaktywna i proaktywna. Sposób reaktywny polega na oczekiwaniu na atak terrorystyczny, mając nadzieję, że w trakcie rozwoju wydarzeń można będzie ograniczyć straty ludzkie i materialne. Wadą tej postawy jest mała możliwość ograniczeń strat, które już zostały wyrządzone. Proaktywny sposób polega na przewidywaniu zbliżającego się ataku. Daje to możliwość odpowiedniego przygotowania się, a w konsekwencji zmniejszenie strat w ludziach oraz szkód własności publicznej i indywidualnej. Aby osiągnąć sukces w zwalczaniu terroryzmu, konieczne jest opracowanie kompleksowego, skutecznego planu działań antyterrorystycznych, który będzie zawierał takie elementy, jak: rozpoznanie, analizowanie, planowanie, zastosowanie w praktyce oraz ocenę skuteczności przygotowanej koncepcji<sup>22</sup>.

Żyjemy w niespokojnych czasach. Na całym świecie powstają grupy terrorystyczne. Al-Kaida odbudowuje bazy w Pakistanie i Afganistanie. Tematyce związków terroryzmu islamskiego z zorganizowaną przestępczością poświęcił swą pracę P.L. Williams<sup>23</sup>. Bardzo mocno zaznaczają swoją działalność Hezbollah, Hamas i inne radykalne organizacje islamskie. Poczucie zagrożenia i strachu ogarnęło cały świat. Liczne organizacje w USA i na świecie opracowują dane na temat eskalacji terroryzmu. Wnioski są zaskakujące. Amerykańska agencja rządowa National Counterterrorism Center (NCTC) – po przeanalizowaniu ataków terrorystycznych w 2006 r. – odnotowała wzrost przypadków terroryzmu o 41% w porównaniu z rokiem poprzednim. Podobne dane ogłosiła w 2007 r. Według Memorial Institute for the Prevention of Terror (MITP) liczba zabitych, w skali rocznej, w latach 1998–2006 zwiększyła się o 450%. Jeszcze inny raport Study of Terrorism and Responsem to Terrorism (START) podaje, że liczba ataków terrorystycznych zwiększyła się o 75%<sup>24</sup>.

W obliczu tych opinii, zaskakujące są wnioski wynikające z bezstronnej analizy powyższych danych na temat terroryzmu, opublikowane przez kanadyjski Uniwersytet im. Simona Frasera. Badacze tej uczelni przeanalizowali powyższe

<sup>22</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>23</sup> Na temat związków terroryzmu islamskiego z zorganizowaną przestępczością vide: P.L. Williams, *Al Kaida*, Poznań 2005.

<sup>24</sup> F. Zakaria, *Pęka bańka mydlana*, „Newsweek” z 29 VI 2008 r., s. 46.

trzy raporty i zwrócili uwagę, że uznają one za ofiary terrorystów – cywilów zabitych podczas wojny w Iraku. Uważają, że każda wojna domowa tocząca się w minionym trzydziestoleciu niosła za sobą znaczną liczbę ofiar wśród ludności cywilnej. Podobnie jest w Iraku. W rejonach objętych działaniami wojennymi wśród zabitych są także cywile. Kanadyjscy badacze stwierdzają, że uwzględnienie zabitych w Iraku cywilów wypacza wyniki analiz. W zestawieniach NCTC i MIPT 80% wszystkich ofiar terroryzmu przypada na Irak<sup>25</sup>.

W zestawieniach START oraz opracowaniach MIPT podaje się, że liczba ofiar poza Irakiem od 2001 r. jest mniejsza o 40%. Raport kanadyjski informuje, że jest to wynikiem skutecznych akcji antyterrorystycznych prowadzonych w wielu krajach oraz spadku poparcia w świecie muzułmańskim dla islamskich organizacji terrorystycznych.

Można przyjąć, że terroryzm jest permanentnym czynnikiem naszej rzeczywistości. Istotą jego jest nie tylko mordowanie, okaleczanie niewinnych ludzi, ale także sianie gniewu, nienawiści i rozpacz. Zakłada on zniweczenie wszelkich, powszechnie uznawanych wartości poprzez rozlew krwi, destrukcję, bezsilność i chęć zemsty. Jest jednym z największych zagrożeń współczesnego świata. Bazuje na pogardzie dla życia ludzkiego. W walce z terroryzmem nie można zapominać o przestrzeganiu zasad moralnych i prawnych, zarówno w wyborze celów, jak i środków. Wskazywanie winnych musi być oparte na niezbitych dowodach, ponieważ odpowiedzialność za popełnione czyny jest zawsze osobista i nie należy rozszerzać jej na narody, grupy etniczne czy religie.

Wojna z terroryzmem będzie niewątpliwie długa i nietypowa, a priorytety w tym względzie na najbliższą przyszłość są przejrzyste. Potwierdza to utrzymanie solidarności, jaką po 11 września 2001 r. wykazała społeczność międzynarodowa oraz kontynuacja kampanii militarnej aż do zlikwidowania sieci terrorystycznych i odparcia zagrożeń. Walkę z terroryzmem można porównać z przysłowiową puszką Pandory. Ważne jest, aby skoncentrować wysiłki na usuwaniu przyczyn, a nie skutków tego zjawiska.

## Streszczenie

### O niektórych aspektach walki z terroryzmem

Terroryzm jest zjawiskiem ogólnoswiatowym, jednak jego geneza i charakter różnią się w zależności od obszaru kulturowo-cywilizacyjnego kuli ziemskiej. Bezpośrednio związany jest on z żądzą zabijania, agresją i destrukcyjnością, które towarzyszyły ludzkości od zarania dziejów.

---

<sup>25</sup> Ibidem.

Walka z aktami terroru stała się priorytetowym celem XXI wieku. Wojna ta będzie długa i nietypowa. Warto jednak podkreślić najważniejszy jej aspekt – usuwanie przyczyn, a nie dopiero skutków terroryzmu.

## **Summary**

### **Selected Aspects of War on Terrorism**

Terrorism is a global effect, however its genesis and character are different when it comes to various parts of the world. This is due to the urge to kill, aggression and destructiveness which are part of the human society since the beginning of ages.

War on terrorism became a priority in the XXI century. The war will be long and untypical. It is worth noting though that the most important aspect is fighting the cause not the outcome of the terrorism.